

Sygn. akt II Cgg 16/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Gawlik

Protokolant: Hanna Świątek

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 roku w Rybniku

sprawy z powództwa C. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód górniczych

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 308.907 złotych (trzysta osiem tysięcy dziewięćset siedem złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 r.;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.817 złotych (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;
3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 21.730,97 złotych (dwadzieścia jeden tysięcy siedemset trzydzieści 97/100 złotych) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt II Cgg 16/14

UZASADNIENIE

Powódka C. P. w dniu 8 grudnia 2009 r. złożyła do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim pozew, w którym domagała się zobowiązania pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. do **naprawy szkód górniczych** powstałych w jej nieruchomości położonej w M. przy ulicy (...). W uzasadnieniu pozwu podała, że w wyniku eksploatacji górniczej powstały szkody w budynku mieszkalnym znajdującym się na jej nieruchomości w postaci: pęknięć ścian, stropów posadzek, deformacji stolarki, pochylenia podłóg oraz znacznego pochylenia budynku sięgającego 30 %. Szkody te zauważyła już w 2003 r. i ulegają one sukcesywnemu powiększeniu.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w K. w odpowiedzi na pozew. wniosła o **oddalenie powództwa** i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że wobec zaprzestania eksploatacji górniczej w 2001 r. górotwór uspokoił się w 2004 r., wobec czego brak jest związku przyczynowego wskazanych przez powódkę szkód z działalnością górniczą pozwanej. Podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia.

Pismem procesowym z dnia 20 marca 2013 r. powódka **rozszerzyła żądanie pozwu** domagając się od pozwanej naprawienia szkód górniczych w jej budynku poprzez rektyfikację i wykonanie robót towarzyszących, ewentualnie gdyby uznano, że koszty powyższego są zbyt wysokie i nieadekwatne do wartości obiektu, wniosła o zasądzenie odszkodowania w wysokości 308.907 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 r. , czyli wartości netto budynku wyliczonej przez biegłą sądową M. L. wraz z podatkiem VAT 8%.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 308.907 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2013 r., oddalił powództwo w zakresie rektyfikacji budynku oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim kwotę 15.446 zł tytułem kosztów sądowych.

W dniu 26 sierpnia 2013 r. apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zarzucając nieważność postępowania na skutek rozpoznana sprawy przez sąd rejonowy, w sytuacji, gdy należała do właściwości sądu okręgowego, nadto sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez pominięcie orzeczenia Okręgowej Komisji do spraw Szkód Górniczych i zawartych ugód z 9 lutego 1990 r. oraz z 12 grudnia 1995 r., na podstawie których naprawione zostały szkody górnicze w budynku powódki, nadto przyjęcie, że nieruchomości znajdowała się jeszcze w latach 2009 - 2011 w zasięgu eksploatacji górniczej. Podniosła niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności nie ustalenie do kiedy oddziaływały na budynek wpływy działalności górniczej oraz naruszenie prawa materialnego, a to art. 95 ust. 1 ustawy Prawo górnicze i geologiczne przez zasądzenie odszkodowania w wysokości kosztów odtworzenia budynku, w którym szkody w części zostały naprawione przez przywrócenie do stanu poprzedniego oraz art. 442¹§1 k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia. Powyższe, w ocenie skarżącej, winno skutkować zmianą orzeczenia w zaskarżonej części i oddaleniem powództwa ewentualnie jego uchyleniem i przekazaniem sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania tutejszemu Sądowi Okręgowemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazał Sąd II instancji, że należy przeprowadzić konfrontację biegłych geologów oraz biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych w przedmiocie ustalenia zasięgu wpływów eksploatacji górniczej w latach 2009 - 2011 oraz charakteru szkód występujących na posesji powódki, należy wyjaśnić rozbieżności dotyczące czasookresu wpływów poeksploatacyjnych występujące w opiniach biegłych J. D. i M. Ż.. Podobnej konfrontacji i wyjaśnień zdaniem tegoż Sądu wymagały: ustalenia poczynione przez biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych A. F., który bazując na opiniach wskazanych geologów wskazywał na wpływ innych, nie górniczych czynników na przyrost wychyleń budynku, okoliczności nierównomiernego osiadania budynku, gospodarka wodna terenu, w tym oddziaływanie zmiennych czynników atmosferycznych, na które wskazywał biegły. Wymagały wyjaśnienia również kwestie związane z zakresem i skutkami naprawy szkód górniczych w budynku mieszkalnym powódki na podstawie zawartych uprzednio ugód, zwłaszcza w kontekście ustaleń Sądu dotyczących częściowego naprawienia szkody w zakresie wychylenia się budynku z pionu na podstawie ugody z 1995 r., zasądzonego odszkodowania i zgłoszonego zarzutu przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornym jest, że powódka C. P. jest właścicielką nieruchomości położonej w M. przy ulicy (...). Nieruchomość ta obejmuje działkę nr (...) o powierzchni 4455 m², dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

dowód: odpis księgi wieczystej KW nr (...) k. 4

Nieruchomość powódki jest zabudowana. Znajduje się na niej wolnostojący budynek mieszkalny dwukondygnacyjny wybudowany w 1961 r. oraz budynek gospodarczy. Budynek mieszkalny ma powierzchnię zabudowy 110 m² i kubaturę 900 m³. Składa się z dwóch brył: zasadniczej stanowiącej trzon budynku i nieco niższej części po stronie północnej stanowiącej ganek z klatką schodową. Wszystkie części stanowią jedną całość architektoniczną. Budynek mieszkalny jest podpiwniczony, fundamenty wykonano z betonu bez zabezpieczeń na wpływy górnicze. Konstrukcję ścian nośnych wykonano z cegły i gazobetonu, stropy z żużlobetonu na dźwigarach. Stropodach ocieplony jest żużlem, przykryty papą. W trakcie użytkowania budynku do chwili obecnej, konstrukcja budynku pozostała niezmienną. Elewację

stanowi tynk nakrapiany. Budynek wybudowany był bez zabezpieczeń na wpływy eksploatacji górniczej. W 1971 r. w ramach remontu i działań profilaktycznych budynek został skotwiony na trzech poziomach. Obiekt był kilka razy remontowany z tytułu powstałych szkód górniczych (1967 r., 1971 r., 1980 r., 1990 r., 1995 r.). Po stronie wschodniej w odległości około 8 m od budynku mieszkalnego znajduje się budynek gospodarczy z garażem, wzniesiony w 1986 r.

dowód: opinia biegłego sądowego J. D. z kwietnia 2010 r. k. 33-69

Nieruchomość powódki znajduje się na O. Górniczym (...), na którym prowadziła działalność do 2001 r. Kopalnia (...) „1 M.”, która stanowi własność (...) Spółki Akcyjnej w K.. Eksploatacja górnicza w tym rejonie prowadzona była z różnym nasileniem od 1963 r. do 2001 r., na ośmiu pokładach. Były to pokłady warstw porębskich i jakłowieckich. Eksploatację prowadzono bezpośrednio pod obiektem oraz w najbliższym jego otoczeniu. Największe wpływy na obiekt miała eksploatacja z lat 1965-1971 w pokładzie 620 i 624 oraz późniejsze z lat 1977-1994 w pokładzie 630 707 i 710. W budowie geologicznej terenu wyróżnia się utwory nadkładu czwartorzędu, trzeciorzęd, karbonu. We wszystkich tych utworach na obszarze zlikwidowanej kopalni „1 M.” występują poziomy wodonośne. (...) Komisja do spraw Szkód Górniczych w G. orzeczeniem nr rep. I-/627- (...) z dnia 9 lutego 1990 r. ustaliła szkodę górniczą w budynku mieszkalnym powódki w postaci: pochylenia budynku w kierunku zachodnim, rozregulowanie stolarki okiennej i drzwiowej oraz szczeliny pomiędzy deszczułkami parkietowymi na I piętrze. W dniu 12 grudnia 1995 r. pozwana zawarła z powódką ugodę na naprawę szkód w budynku mieszkalnym: pęknięcia różnego rodzaju w ugodzie tej wskazane, porysowania tynków ścian, rozregulowanie spadków rynien dachowych. Co do wychylenia budynku stwierdzono jego istnienie ,w związku z czym zobowiązała się pozwana do wypoziomowania podłóg parteru i zwrotu kosztów wypoziomowania posadzek parkietowych na piętrze.

dowód: orzeczenie Okręgowej Komisji do spraw Szkód Górniczych w G. nr rep. I-/627- (...) z dnia 9 lutego 1990 r. k.253, ugoda oraz umowa zawarte między stronami w dniu 12 grudnia 1995 r. k. 254-258

Na terenie, na którym usytuowany jest budynek powódki wystąpiła o - III kategoria szkód górniczych, a sumaryczna -do czasu zakończenia eksploatacji (tj. do 2001 r.)- II kategoria. Najpoważniejszą szkodą w budynku powódki jest jego silne wychylenie od pionu, największe ku północnemu zachodowi, wyczuwalne praktycznie we wszystkich pomieszczeniach pomimo wcześniejszego wypoziomowania podłóg parteru. W 1995 r. były wykonane pomiary nachylenia budynku- nachylenie wyniosło 14 ‰. W dniu 14 stycznia 2009 r. pomiar pionowości wykonali pracownicy działu (...) Kopalni (...), największa wartość wychylenia wyniosła od 28,8 ‰ do 31,9 ‰ na poszczególnych fragmentach ściany północno - wschodniej o nachyleniu w kierunku północny - zachód. Budynek powódki w dniu 6 kwietnia 2010 r. był wychylony z pionu:

- po ścianie północno - wschodniej 30,4 ‰ na północny - wschód,
- po ścianie północno - zachodniej 4,8 ‰ na południowy – zachód,
- po ścianie południowo - zachodniej 21,4 ‰ na północny – zachód,
- po ścianie południowo - wschodniej 12,9 ‰ na południowy – zachód,
- po przekątnej budynku wschód - zachód 24,0 ‰ na zachód.

W dniu 10 listopada 2011 r. wykonano kolejny pomiar pionowości budynku. O ile wychylenie części budynku północno – wschodniej przylegającej do ganku i klatki schodowej nie uległo w ciągu dwóch lat znaczącym jednokierunkowym zmianom, to wychylenie części południowo – zachodniej znacząco powiększyło się. W najbardziej wychylonym narożniku zachodnim wychylenie wzrosło z 29,3 ‰ do 37,9 ‰, a w narożniku południowym - odpowiednio - z 27,6 ‰ do 33,4 ‰. Wychylenie nastąpiło w kierunku północno - zachodniemu. Wychylenie powyżej 25 ‰ z uwagi na bezpieczeństwo użytkowania budynków jest niedopuszczalne, niezbędna jest rektyfikacja budynku. Konsekwencją tego stanu jest zwichrowanie stolarki drzwiowej a zwłaszcza okiennej: brak możliwości otwarcia bądź zamknięcia części okien, w kilku oknach pęknięcia szyb, natomiast drzwi samoczynnie otwierają się, bądź zamykają. Wychylenie

budynku powoduje zakłócenie spływu wody w rynnach oraz w instalacji centralnego ogrzewania. W budynku mieszkalnym należącym do powódki występują uszkodzenia na ścianach zewnętrznych, w piwnicach, na parterze, na piętrze. Wyraźnie odczuwany jest przechył w kierunku południowo - zachodnim. Sumaryczne obniżenie obiektu obliczone teoretycznie w latach 1963-2001 osiągnęło wartość $W=4,011$ m. Osiadanie obiektu jest podstawowym czynnikiem deformacji podłoża. Eksploatacja na terenie, w miejscu posadowienia budynku, w 1999 r. wywołała obniżenie budynku o 146 mm. W następnych latach po 2001 r. budynek powódki osiadał o niewielkie wartości, a ostatecznie osiadanie zakończyło się do września 2002 r. W 1998 r. miało miejsce maksymalne osiadanie budynku wobec eksploatacji ostatniego pokładu pod budynkiem powódki. Na podwórzu wyłożonym kształtkami betonowymi widoczne są zagłębienia i nierówności.

dowód: opinia biegłego sądowego J. D. z kwietnia 2010 r. k. 33-69, opinia biegłej sądowej K. S. z 15 czerwca 2011 r. k. 123-137, opinia biegłego sądowego M. Ż. z dnia 2 grudnia 2011 r. k. 166-183, opinia biegłego sądowego A. F. z lipca 2012 r. k. 224-233, ustana opinia uzupełniająca biegłego sądowego A. F. na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012 r. k. 265-266

W ramach prowadzonego przedsądowego postępowania ugodowego strony nie doszły do porozumienia w zakresie sposobu naprawienia występujących na nieruchomości powódki szkód pochodzenia górniczego.

dowód: wniosek o naprawienie szkody górniczej w obiektach budowlanych z dnia 8 września 2009 r. k. 5, pismo pozwanej do powódki z dnia 28 września 2009 r. k. 3, opinia mierniczo-geologiczna z dnia 16 września 2009 r. k. 10, pomiar pionowości budynku z dnia 14 grudnia 2009 r. k.13

Obecnie występujące szkody związane z pochyleniem budynku to pochylenie większości podłóg i posadzek, samoczynne zamykanie lub odmykania stolarki drzwiowej, zakłócenia w pracy CO, w warunkach częściowego wypoziomowania podłóg w miejscu przylegania do ścian mebli występują szczeliny o zmiennej szerokości, lekkie pęknięcia ścian w pokojach na piętrze, elewacjach i piwnicy, pęknięcia tynku ścian, w fasetach oraz ukośne na stropach, pęknięcia posadzki betonowej w piwnicy. Po 2002 r. na nieruchomość powódki nie oddziaływały bezpośrednio wpływy eksploatacji. Wpływy bezpośrednie, to proces obniżenia. Wpływy pośrednie, to skutek postępujących odkształceń poziomych, zmiana właściwości fizycznych gruntu, proces odwodnienia górotworu bądź wpływy wtórne w postaci reaktywacji poprzednio dokonywanych eksploatacji. O ile po 2002 r. budynek powódki ulegał dalszemu osiadananiu lub degradacji, to już nie w wyniku oddziaływania bezpośredniego eksploatacji. Postępujące do 2009 r. uszkodzenia budynku powódki było skutkiem pośredniego oddziaływania eksploatacji. Budynek powinien być nachylać się jednakowo z nachyleniem terenu, co w przypadku budynku powódki nie ma miejsca, bo budynek nachylił się o 30 mm na metr, a teren w jednym kierunku o 13, a w drugim 3 mm na metr, co świadczy o wpływie innych czynników poza eksploatacją górniczą. Mogła więc -wskutek poprzednio dokonywanych eksploatacji- wystąpić zmiana właściwości podłoża, czyli pośredni skutek eksploatacji górniczej, bądź jedna część budynku mogła być posadowiona na jednego rodzaju podłożu, a druga na innego rodzaju. Różna praca różnych struktur nieruchomości pod budynkiem reaktywowała się pośrednio pod wpływem szkód górniczych. Tak duży przyrost wychylenia nie jest przypadkowy, budynek wychyla się od niewybranego filara dla przekopu północnego na poziomie 610 w kierunku zrobów pokładach 630/2, 707, 710. W latach 2009-2011 musiały jeszcze zachodzić deformacje poeksploatacyjne powierzchni terenu, spowodowane istnieniem filarów w w/w pokładach. W terenie, na którym posadowiono obiekt nie ma bowiem warunków dla wpływu innych czynników poza górniczych np. zjawisk krasowych, sufozji czy utraty stateczności skarp. W podłożu przedmiotowego budynku w latach 2009 – 2011 następowały jeszcze deformacje poeksploatacyjne, które skutkowały dalszym jego wychyleniem od pionu i rozwojem innych szkód. Zachowanie się bryły budynku jest nietypowe, co może sugerować oddziaływanie czynników gruntowych. Wszystkie krawędzie eksploatacji pod budynkiem były usytuowane niekorzystnie pod budynkiem, co powoduje, że okres wpływów eksploatacji na budynek powódki może być wydłużony, mimo zakończonej eksploatacji. Wychylenie się budynku w sposób znaczący w jednym tylko kierunku jest efektem usadowienia tej części budynku na krawędzi, budynek wychyla się bardziej w kierunku zrobów poeksploatacyjnych (pustej przestrzeni) wskutek eksploatacji. Mamy tu do czynienia z sytuacją, gdy po zakończeniu eksploatacji mogło dojść do wpływów eksploatacji na dalsze uszkodzanie budynków powódki, niż wynikałoby to z obliczeń teoretycznych. Na terenie zabudowanym przez powódkę faktycznie te wpływy mają miejsce dłużej, niż wynika to z obliczeń teoretycznych- m.in. z pomiarów pionowości budynków. Na nieruchomości powódki

istnieje próg terenowy tj. różnica poziomów nieruchomości, przesunięcia jej w pionie. Próg terenowy nie był przyczyną uszkodzeń budynku. Poza tym budynek nachylony jest w innym kierunku, niż powodowałby to próg. Nachylenie jest zgodne z kierunkiem eksploatacji. W obrębie posesji powódki występowały wstrząsy, w okresie od 1 stycznia 1996 r. do 31 maja 2011 r. wystąpiło 69 wstrząsów górotworu. Wstrząsy z kopalni „1 M.” w obszarze epicentralnym występowały do 2001 r. Największy wstrząs miał miejsce 29 października 2001 r. Wstrząsy nie miały negatywnego wpływu na stan budynku mieszkalnego powódki. Oddziaływanie wstrząsów górniczych na budynek występuje w formie drgań podłoża gruntowego pod budynkiem. Drgania podłoża gruntowego nie mogą spowodować przechyłu budynku. Naprawa budynku mieszkalnego wychylonego w stopniu większym niż 25 ‰ polega na wykonaniu pionowania budynku z jednoczesną naprawą uszkodzeń górniczych i wykonaniem robót towarzyszących. Łączny koszt czynności, które trzeba wykonać w związku z prostowaniem i usunięciem szkód górniczych w budynku mieszkalnym wyniesie 304.254, 57 zł netto (328.585,22 zł brutto). Na czynności te składają się:

- opracowanie dokumentacji 6.000 zł,
- koszt właściwej rektyfikacji 243.364 zł (110,62 m² x 2.200 zł),
- koszt prac naprawczych 54.881,57 zł.

Wartość budynku mieszkalnego ustalona podejściem kosztowym, metodą kosztów odtworzenia, techniką szczegółową, po uwzględnieniu stopnia naturalnego zużycia wynosi 308.907 zł (286.025 zł netto + 8 ‰ podatek VAT dla budynków mieszkalnych 22.882 zł).

dowód: ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. D. na rozprawie w dniu 17 września 2014 r., ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego A. F. na rozprawie w dniu 17 września 2014 r., ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Ż. na rozprawie w dniu 17 września 2014 r., opinia geologiczno – górnicza Politechniki (...) z maja 2015 r. k. 527-557, ustna opinia uzupełniająca prof. dr hab. inż. P. S. na rozprawie w dniu 16 października 2015 r., opinia biegłej sądowej M. L. z dnia 22 lutego 2013 r. k. 287-334

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Dochodzone przez powódkę żądanie wynikało z faktu wystąpienia szkody na jej nieruchomości spowodowanej ruchem zakładu górniczego pozwanej, a ponieważ ruch ten prowadzony był zgodnie z ustawą prawo geologiczne i górnicze, to do naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zastosowanie miały przepisy tej ustawy.

Na wstępie należy podnieść, iż roszczenia powódki nie mają oparcia w przepisach aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U.2014.613 j.t.) lecz wcześniejszej ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U.2005.228.1947 j.t. z późn. zm.). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. (III CZP 75/13, OSNC 2014/7-8/75), że do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. – kiedy to w życie weszła aktualnie obowiązująca ustawa - stosuje się przepisy poprzedniej ustawy z 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt I A Ca 635/13, LEX nr 1437968 oraz w wyroku z dnia 5 lutego 2014 r., sygn. akt V A Ca 635/13, LEX nr 1437984). Dla ustalenia, jakie przepisy mają zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkód górniczych decydujące znaczenie miało zatem ustalenie kiedy powstała szkoda, bowiem zdarzenie wywołujące taką szkodę dla przypisania odpowiedzialności jej sprawcy musiało mieć miejsce przed powstaniem szkody. Powstanie szkody może być czasowo wcześniejsze, niż dowiedzenie się przez poszkodowanego o jej powstaniu, a tymczasem za ugruntowane w orzecznictwie sądowym można już uznać stanowisko, że szkoda polegająca na wychyleniu budynku zachodzi już wówczas, gdy doszło do tego rodzaju wychylenia obiektu, które staje się zauważalne dla korzystających z niego. Od tego momentu liczy się również termin przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, tj. od momentu kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia

wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku, nie zaś dopiero wtedy, gdy ustanie ruch górotworu wywołany wpływami eksploatacji górniczej i w sposób ostateczny ustali się rozmiar szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 741/12, OSA 2014/4/46-62, LEX nr 1289765 oraz z dnia 22 marca 2013 r., sygn. akt V ACa 834/12, LEX nr 1298912). Tymczasem zwrócić należy uwagę na fakt, że jak wynika z ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie, pochylenie budynku mieszkalnego powódki w dniu 10 listopada 2011 r. ustalono na około 37,9 %. Pochylenie tego rzędu, powodujące powstanie również pozostałych szkód w budynku mieszkalnym, nie jest procesem nagłym, zatem już przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy prawo geologiczne i górnicze musiało istnieć pochylenie, nie mogące być niezauważalnym dla powódki. W tej sytuacji stwierdzić należało, że szkoda w rozpoznawanej sprawie w postaci pochylenia budynku powstała (podobnie, jak miało to miejsce ze zdarzeniem wywołującym tę szkodę) przed wejściem w życie obecnie obowiązującego Prawa geologicznego i górniczego, w związku z czym do rozpoznania roszczeń powódki dochodzonych w niniejszej sprawie zastosowanie miały przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. 2005.228.1947 j.t. z późn. zm.).

Stosownie do art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy.

W myśl art. 97 tej ustawy w sprawach o naprawienie szkód górniczych orzekają sądy powszechne (ust.1), jednakże sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe dopiero po wyczerpaniu postępowania ugodowego. Warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody albo odwołania się do sądu przed upływem 30 dni od zgłoszenia przedsiębiorcy żądania przez poszkodowanego upłynęło 30 dni (ust.2).

Warunek wyczerpania postępowania ugodowego w zakresie roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie został spełniony, co jednoznacznie wynika z pism wymienianych między stronami znajdującymi się w aktach sprawy.

Poprzez odesłanie wynikające z art.92 ustawy Prawo geologiczne i górnicze, zgodnie z którym do naprawiania szkód, o których mowa art. .91 ust.1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej, do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej regulowanej w/w ustawą konieczne było ustalenie, że w nieruchomości powódki powstała szkoda oraz, że istnieje adekwatny związek przyczynowy (art.361 k.c.) pomiędzy powstałą szkodą a działalnością górniczą pozwanej.

Okolicznością sporną w sprawie było istnienie związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a działalnością górniczą pozwanej. Strona pozwana stała na stanowisku, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu, a szkody występujące w nieruchomości powódki powstały w skutek działania czynników poza górniczych.

Wnioski wynikające z opinii geologicznych pozwalają na stwierdzenie, że roszczenie powódki nie jest bynajmniej przedawnione, gdyż w dacie wniesienia pozwu (8 grudnia 2009 r.) budynek nadal był objęty wpływami poeksploatacyjnymi, a te rzutowały negatywnie w szczególności na jego pionowość; jeszcze w ciągu lat 2010 -2011 ulegał dalszemu wychyleniu z pionu, co biegły M. Ż. w swej opinii tłumaczy wyłącznie wpływami poeksploatacyjnymi, negując jakiegokolwiek inne czynniki. Już z opinii biegłego J. D. wynika brak przedawnienia roszczenia powódki, skoro - jak podaje biegły - wpływy eksploatacji trwały do 2006 r. (biegły nie wskazuje konkretnej daty, przyjmując zatem należy, że trwały do 31 grudnia 2006 r.), a powódka wniosła pozew w grudnia 2009 r.

Sąd podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim, iż istnieje związek przyczynowy między eksploatacją górniczą pozwanej, a szkodami występującymi w nieruchomości powódki. Najpoważniejszą szkodą w budynku powódki jest jego silne wychylenie od pionu, największe ku północnemu zachodowi, wyczuwalne praktycznie we wszystkich pomieszczeniach, pomimo wcześniejszego wypoziomowania podłóg parteru. Według klasyfikacji GIG, wychylenie o wartości $T > 25$ mm/m jest niedopuszczalne z uwagi na bezpieczeństwo. Dopuszcza się podwyższenie tej granicy lecz nie powinna ona przekraczać 30 mm/m. W budynku powódki stwierdzono maksymalną wartość wychylenia 37,9 %, a więc niedopuszczalną. Nieruchomość powódki znajduje się na O. Górniczym (...), na którym prowadziła działalność do 2001 r. Kopalnia (...) „1 M.". Eksploatacja górnicza w opiniowanym rejonie prowadzona była z różnym nasileniem od 1963 r. do 2001 r., na ośmiu pokładach. Eksploatację prowadzono bezpośrednio pod

obiektem powódki oraz w najbliższym jego otoczeniu. Największe wpływy na obiekt miała eksploatacja z lat 1965-1971 w pokładzie 620 i 624 oraz późniejsze z lat 1977-1994 w pokładzie 630 707 i 710. Po 2002 r. na nieruchomości powódki nie występowały bezpośrednie wpływy eksploatacji. Postępujące uszkodzenia budynku powódki były skutkiem pośredniego oddziaływania eksploatacji. Budynek powinien być nachylać się jednakowo z nachyleniem terenu, co w przypadku budynku powódki nie ma miejsca, bo budynek nachylił się o 30 mm na metr, a teren- w jednym kierunku o 13, a w drugim o 3 mm na metr, co świadczy o wpływie innych czynników poza eksploatacją górniczą. Mogła więc, wskutek poprzednio dokonywanych eksploatacji, wystąpić zmiana właściwości podłoża, czyli pośredni skutek eksploatacji górniczej, bądź jedna część budynku mogła być posadowiona na jednego rodzaju podłożu, a druga - na innego rodzaju. Różna praca różnych struktur nieruchomości pod budynkiem reaktywowała się pośrednio pod wpływem szkód górniczych. W latach 2009-2011 musiały jeszcze zachodzić deformacje poeksploatacyjne powierzchni terenu, spowolnione istnieniem filarów w w/w pokładach. W terenie, na którym posadowiono obiekt nie ma bowiem warunków dla wpływu innych czynników poza górniczych np. zjawisk krasowych, sufozji czy utraty stateczności skarp. W podłożu przedmiotowego budynku w latach 2009 – 2011 następowały jeszcze deformacje poeksploatacyjne, które skutkowały dalszym jego wychyleniem od pionu i rozwojem innych szkód. Zachowanie się bryły budynku jest nietypowe, co może sugerować oddziaływanie czynników gruntowych. Wszystkie krawędzie eksploatacji pod budynkiem były usytuowane niekorzystnie pod budynkiem, co powoduje, że okres wpływów eksploatacji na budynek powódki może być wydłużony, mimo zakończonej eksploatacji. Wychylenie się budynku w sposób znaczący w jednym tylko kierunku jest efektem usadowienia tej części budynku na krawędzi, a budynek wychyla się bardziej w kierunku zrobów poeksploatacyjnych (pustej przestrzeni) wskutek eksploatacji. Mamy tu do czynienia z sytuacją, gdy po zakończeniu eksploatacji mogło dojść do wpływów eksploatacji na dalsze uszkodzanie budynków powódki, niż wynikałoby to z obliczeń teoretycznych. Na terenie zabudowanym przez powódkę faktycznie te wpływy mają miejsce dłużej, niż wynika to z obliczeń teoretycznych np. z pomiarów pionowości budynków. Najpoważniejszą szkodą w budynku powódki jest jego silne wychylenie od pionu, największe ku północnemu zachodowi, wyczuwalne praktycznie we wszystkich pomieszczeniach, pomimo wcześniejszego wypoziomowania podłóg parteru. Argument strony pozwanej, że skoro budynek gospodarczy znajdujący się obok budynku mieszkalnego nie jest wychylony, to wychylenie budynku mieszkalnego nie jest skutkiem szkód górniczych, jest bezzasadny. Jak wynika z opinii prof. dr hab. P. S. możliwe jest, iż budynek mieszkalny powódki jest wychylony, a położony 8 m. od niego budynek gospodarczy nie jest wychylony, mogło tak być z uwagi na różnicę w budowie górotworu w miejscu posadowienia budynków.

Biegły sądowy z zakresu budownictwa i s. górniczych A. F., co prawda stwierdził, że część uszkodzeń budynku powódki nie powstała w związku z wychyleniem ani wpływami eksploatacji górniczej lecz w związku z czynnikami poza górniczymi, wskazał jednocześnie rodzaj tych szkód, nie oznacza to jednak, że czynniki te miały wpływ na proces wychylenia budynku z pionu, gdyż taki wniosek nie wynika z żadnej z opinii. Nie można zatem mówić - w sytuacji, gdy powódka domaga się naprawy szkód górniczych wyłącznie w zakresie wychylenia budynku, o jakimkolwiek przyczynieniu się innych czynników, w tym i zaniechania powódki w zakresie wykonania pewnych prac remontowych do powstania tej konkretnej szkody. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom biegłego o poza górniczej przyczynie dalszego pochylania się budynku, skoro dwóch biegłych z zakresu górnictwa i geologii wyraziło pogląd odmienny od niego.

Zgodnie z art. 94 ust.1 wyżej powołanej ustawy naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego.

Stosownie do art. 95 tej ustawy, dopiero jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania (ust.1).

Sąd w oparciu o obowiązujące przepisy i wobec przyjętej praktyki orzeczniczej stwierdza, że w sprawach o naprawienie szkody górniczej wybór właściwego sposobu naprawienia jej następuje z reguły, dopiero po przeprowadzeniu przez sąd postępowania dowodowego, w szczególności po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, bądź po zapoznaniu się stron z nią (analogicznie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt V CSK 379/11, LEX nr 1223734, postanowieniu z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt V CZ 100/12, LEX nr 1341710 oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w

wyroku z dnia 9 lipca 2013 r., sygn. akt V ACa 229/13, LEX nr 1350361). Przyjmuje się w tego rodzaju przypadkach, że skutkiem takiej zmiany jest wejście roszczenia objętego nowym powództwem (ponownie sprecyzowanego) w miejsce pierwotnego (jego przekształcenie), do czego nie jest potrzebne zrzeczenie się roszczenia ani zgoda pozwanego, czy też sądu. Wówczas, nowe roszczenie wchodzi na miejsce dawnego i sąd (tak, jak przy żądaniu ewentualnym) orzeka tylko o nowym żądaniu i nie wydaje żadnego orzeczenia co do pierwotnego roszczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1992 r., sygn. akt III CZP 29/92, OSNCP 1992 nr 11, poz. 192 oraz z dnia 5 maja 2009 r., sygn. akt I PZP 1/09, OSNP 2009/23-24/304).

Tego rodzaju pogląd należy odnieść do sytuacji rozpatrywanej w niniejszej sprawie, a to ze względu na specyficzne cechy roszczeń dochodzonych tak na podstawie przepisów dotyczących naprawy szkód górniczych na podstawie art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96 ze zm.), jak i na podstawie przepisów aktualnie obowiązujących, gdy poszkodowany dochodzi pierwotnie zapłaty odszkodowania ewentualnie naprawienia szkody określając wartość przedmiotu sporu, a po zapoznaniu się opinią biegłego, wobec treści stosowanych w niniejszym postępowaniu przepisów, zmienia zarówno treść żądania jak i wartość przedmiotu sporu. Modyfikacja roszczenia o naprawę szkody górniczej lub odszkodowanie, nie wymaga zatem zrzeczenia się roszczenia pierwotnego lub zgody pozwanego, nie podlega też kontroli sądu (art. 203 § 4 k.p.c.), który nie musi w zakresie pierwotnego żądania wydać postanowienia o umorzeniu postępowania. Prowadzi to do wniosku, że ze szczególnego charakteru roszczeń przysługujących powódce w razie wyrządzenia szkody górniczej (przywrócenie do stanu poprzedniego oraz odszkodowanie) wynika bezprzedmiotowość (zbędność) stosowania art. 203 § 1 i 4 k.p.c. do zmiany powództwa polegającej na wystąpieniu z nowym roszczeniem zamiast lub obok pierwotnie zgłoszonego. Taka zmiana powództwa jest więc skuteczna, choćby po rozpoczęciu rozprawy następowała bez zrzeczenia się pierwotnego roszczenia i bez zgody pozwanego i oznacza nie tylko zmianę przedmiotu sporu, ale także jego wartości, a w konsekwencji wpływa również na rodzaj (a przez to wysokość) opłat oraz na rozliczenie kosztów procesu.

Sąd stwierdza, że opinie biegłych sądowych (w tym uzupełniające) podlegają ocenie na podstawie właściwych dla ich przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 października 2010 r., sygn. akt III A Ua 263/13, LEX nr 1386245). Aby ocena taka w ogóle była możliwa, przyjmuje się, że integralnymi elementami treści każdej prawidłowo sporządzonej opinii winny być: sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń, odpowiedzi na postawione pytania udzielone w sposób kategoryczny i jego wnioski oraz uzasadnienie pozwalające na sprawdzenie przez sąd logicznego toku rozumowania. Opinia powinna być także wyczerpująca, a zatem odnosić się do wszystkich kwestii zawartych w tezie dowodowej postanowienia sądu, zawierać uzasadnienie sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nie posiadających wiadomości specjalnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 maja 2013 r., sygn. akt III AUa 1524/11 LEX nr 1322431). Taka też jest opinia Politechniki (...) opracowana przez zespół kierowany przez prof. dr hab. P. S., której ustalenia ostatecznie strony przyjęły nie poddając ich dalszej krytyce. Opinia ta jest spójna, logiczna, w sposób całościowy odnosi się do postawionej przez Sąd tezy dowodowej. W ocenie Sądu biegły, wyjaśniając ustnie opinię, w sposób logiczny odwołując się do wiedzy specjalistycznej, odparł wszelkie zarzuty pozwanej umożliwiając Sądowi poczynienie stanowczych ustaleń. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa ze znajomością zagadnień geotechnicznych na okoliczność ustalenia czy wzrost wychylenia budynku był spowodowany zmianą właściwość gruntu w miejscu usadowienia budynku bądź innymi przyczynami, gdyż prof. dr hab. P. S. na rozprawie w dniu 16 października 2015 r. jednoznacznie stwierdził, iż „różna praca hipotetycznie różnych struktur gruntu pod budynkiem aktywowała się pośrednio pod wpływem szkód górniczych” (00:29:22-00:29:54).

Jak wynika z opinii biegłej sądowej ze względów technicznych i ekonomicznych korzystniejszym sposobem naprawy szkód górniczych jest wypłata odszkodowania. Sąd dał wiarę opinii biegłej M. L., jako logicznej i spójnej. Pozwana nie zgłosiła zresztą wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego w tym zakresie i nie składała zastrzeżeń do wycień przedstawionych przez biegłą sądową. Łączny koszt czynności, które trzeba wykonać w związku z prostowaniem i usunięciem szkód górniczych w budynku mieszkalnym wyniesie 304.254,57 zł netto (**328.585,22**

zł brutto): opracowanie dokumentacji 6.000 zł, koszt właściwej rektyfikacji 243.364 zł (110,62 m² x 2.200 zł), koszt prac naprawczych 54.881,57 zł.

Wartość budynku mieszkalnego ustalona podejściem kosztowym, metodą kosztów odtworzenia, techniką szczegółową, po uwzględnieniu stopnia naturalnego zużycia wynosi **308.907 zł** (286.025 zł netto + 8 % podatek VAT dla budynków mieszkalnych 22.882 zł). Ustalenia faktyczne w przypadku budynku mieszkalnego wykazały, że koszt restytucji naturalnej rażąco przekracza wielkość poniesionej szkody równej aktualnej wartości budynku, a więc usprawiedliwionym jest żądanie powódki naprawienia szkody w budynku przez zapłatę odszkodowania.

Wskazać należy, że zgodne z wyżej przytoczonym art. 95 ustawy prawo górnicze i geologiczne w poprzednim brzmieniu, naprawienie szkody poprzez zapłatę odszkodowania możliwe jest jedynie wówczas, gdyby koszty przywrócenia stanu poprzedniego rażąco przekraczały wielkość poniesionej szkody, co w niniejszej sprawie niewątpliwie ma miejsce.

Z powyższego wynika, że koszt przywrócenia budynku powódki do stanu poprzedniego z podatkiem VAT (powódka nie jest przedsiębiorcą, zatem nie ma możliwości odliczenia tego podatku) wynosi 328.585,22 zł, zaś aktualna wartość odtworzeniowa budynku z pomniejszeniem o stopień zużycia wynosi 308.90 zł. W tej sytuacji Sąd na podstawie art. 94 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze zobowiązał pozwaną do zapłaty na rzecz powódki kwoty 308.907 zł.

Powództwo jest w pełni uzasadnione co do żądania odszkodowania za szkodę w postaci wychylenia budynku z pionu, która to szkoda stanowi uszkodzenie tego rodzaju, że praktycznie uniemożliwia zamieszkiwania w budynku. Bezzasadny jest zarzut pozwanej, jakoby pozwana dokonała już naprawy w zakresie wychylenia budynku z pionu na podstawie ugody z roku 1995 r. Na podstawie tej ugody wykonano prace remontowe w tym wypoziomowania podłóg, a to w związku z wpływami górniczymi, które spowodowały wychylenie budynku. Nie oznacza to, że szkoda w postaci wychylenia z pionu również wówczas została naprawiona. Tym bardziej, że - jak to wynika z opinii geologicznych - w tym czasie budynek nadal był poddawany wpływom eksploatacji górniczej i podlegał dalszemu wychyleniu. Z opinii biegłej M. L. wynika jednoznacznie, że poziomowanie podłóg, wyregulowanie stolarki okiennej i drzwiowej, to prace mające na celu zmniejszenie uciążliwości użytkowania budynku. Przy takim zakresie naprawy elementy konstrukcyjne budynku tj. ściany i stropy nadal pozostają wychylone z pionu.

Sąd mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, w tym również wysokość żądanej kwoty odszkodowania na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki, zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, od dnia 20 marca 2013 r., czyli po upływie siedmiu dni od doręczenia pozwanej (doręczenie 13 marca 2013 r. k. 346) opinii biegłej sądowej M. L..

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 98 k.p.c. obciążając pozwaną całością kosztów postępowania, stosownie do wysokości wartości ostatecznie sprecyzowanego przedmiotu sporu. Wobec poczynionych ustaleń i rozważań należy stwierdzić, że powódka wygrała w całości sprawę, stąd też po myśli § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461) Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądami obu instancji. Wartość przedmiotu sporu ostatecznie Sąd ustalił na kwotę 308.907 zł, obciążając pozwaną opłatą sądową od pozwu w wysokości 15.446 zł oraz kosztami wynagrodzenia biegłych sądowych w łącznej wysokości 6.284,97 zł.